Cena 15 gr.

NASZ GŁOS POWSZECHNY

NIEZALEŻNY TYGODNIK CZĘSTOCHOWSKI

Rok I. | Częstochowa, dnia 26 lipca 1936 r. | № 5

Redakcja i administracja: ul. Panny Marji № 23.

Katolicy i Żydzi.

Znakomity duchowny belgijski w obronie prześladowanych.

Poważny dziennik flamandzki „De Morgenpost" umieścił niedawno interwiew wybitnego duchownego katolickiego O. du Moulin S. J., profesora w kolegjum St. Lievens w Antwerpji, który pozwalamy sobie umieścić w całości.

Był czas, kiedy nikt w naszym kraju nie mówił o Żydach, chociaż już wtedy, tak samo jak dzisiaj, można ich było spotkać w różnych miastach. Tymczasem obecnie kwestja żydowska stała się przedmiotem tak wielkiej troski. Skąd ta nagła zmiana?

Zrobiłem to spostrzeżenie w pewnem towarzystwie, w którem znajdował się również O. du Moulin. Poświęcił się on obecnie studjowaniu „kwestji żydowskiej" i miałem zamiar otrzymać od niego odpowiedź na pytanie jakie stanowisko powinni zająć katolicy wobec żydów.

„Chciałbym zadać Panu proste pytanie: **Czy Żydzi są błogosławieństwem, czy nieszczęściem?**

O. du Moulin odpowiedział mi z uśmiechem: „Czy zadawał Pan kiedy takie pytanie, gdy była mowa o Holendrach, Anglikach, Francuzach, którzy tu mieszkają: Stwierdzamy wówczas poprostu, że są to Francuzi i t. d. i poprzestajemy na tem. Zapytujemy jedynie, czy ludzie, należący do innej narodowości i mieszkający tutaj, nie działają na szkodę państwa. Dlaczego nie uważać Żydów za równych Holendrom, Anglikom i t.d.? Jest jednak wielu Żydów, uważających się za Belgijczyków i byłoby rzeczą niesprawiedliwą uważać ich za obywateli drugiej klasy".

„Jakie musi być stanowisko katolików wobec żydów?"

„Spróbujmy być ludźmi o zdrowym rozsądku, nie uogólniającymi wszystkiego na podstawie jednego faktu. Czy może Pan np. uważać wszystkich Flamandczyków za morderców, rabusi i podpalaczy, dlatego, że istniała tu banda z Boekelandt?

Dziwna rzecz, że w odniesieniu do Żydów nigdy nie uogólniamy faktów w znaczeniu dodatniem Skoro Żyd zrobi coś niewłaściwego, przypisuje się to zawsze jego żydowskim właściwościom, a nie jego osobie. Musimy nauczyć się odróżniać.

Jako katolicy musimy jeszcze więcej, niż innowiercy, szanować pojęcie ludzkości i godności ludzkiej, przedewszystkiem dlatego, że oprócz godności naturalnej znamy wyższą od niej godność nadnaturalną. Zwany i czciwy. Nie wolno nam dawać innowiercom do sposobności do mniemania, że oni szanują człowieczeństwo lepiej, niż my, którzy nauczamy, że człowiek stworzony został na obraz i podobieństwo boskie i przeznaczony do wiecznej szczęśliwości."

Tutaj korzystam ze sposobności, by zapytać O. du Moulin o jego zdanie o energicznej akcji prowadzonej przez część katolickiej prasy wiedeńskiej przeciwko prześladowaniom Żydów.

„Zasadnicza myśl, żeby bronić Żydów przed niesprawiedliwiem prześladowaniem jest, rozumie się, godna uznania. Coprawda akcja, o której Pan wspomina, obliczona jest specjalnie na środowisko austrjackie. Katolicy w Belgji mają naturalnie taki sam obowiązek chrześcijańskiej miłości bliźniego, powinni więc zapobiegać prześladowaniom i domagać się sprawiedliwości dla uciśnionych i prześladowanych, ale muszą, jezeli chodzi o środki praktyczne, zwracać przedewszystkiem uwagę na właściwość swego środowiska. Jedno, co możemy i musimy mieć wspólnego z tą akcją austrjacką, to troska o wartości, duchowe. Jako katolicy nie możemy pozwolić żeby te wartości narażone były na niebezpieczeństwo i musimy się zastanowić, że **antysemityzm jest polityką tych ludzi, którzy wobec katolików mają zupełnie takie same złe zamiary, jak wobec żydów."**

Zapytujemy Ojca du Moulin, czy możemy zapisać jego słowa dla naszego pisma, z uwagi na wielką aktualność poruszonych punktów.

Dopiero teraz orjentuje się pytany w naszych zamiarach. Skromność nakazuje mu wzdragać się nieco. Potem odpowiada:

„Proszę to zrobić, jeżeli może to posłużyć do wyjaśnienia, że **jest rzeczą niegodną, nielogiczną i niechrześcijańską prześladować Żydów za ich żydostwo**. Opublikuj Pan wszystko co może przyczynić się do poparcia współpracy tych, którzy postawili sobie za zadanie obronę wartości duchowych przed zalewem materjalizmu."

Pp. Inż. **Karolowi Bornsteinowi**
i Dyr. **Weinsteinowi**
z powodu śmierci Ich **Matki**
B. P.
Heleny Bornstein
składa wyrazy głębokiego współczucia
Personel Fabryki „Stal" w Częstochowie.

Serdeczne współczucie wyrażamy naszym Szefom Inż.
Karolowi Bornsztajnowi
jak również P. Dyrektorowi
Józefowi Wajnsztajnowi
z powodu utraty Ich ukochanej **Matki**
Majster A. Lewkowicz i B. Lewkowicz.

Serdeczne współczucie wyrażamy naszym Szefom Inż.
Karolowi Bornsztajnowi
jak również P. Dyrektorowi
Jòzefowi Wajnsztajnowi
z powodu utraty Ich ukochanej **Matki**
Robotnicy fabryki „Stal".

Ile Polska winna zagranicy?

Zawieszenie transferu dla obrony salda płatniczego.

Niedawna decyzja rządu polskiego zawieszenia transferu obsługi zobowiązań publicznych polskich zagranicą, musiała wywołać głębsze zainteresowanie opinji gospodarczej. Istotą ważności postanowienia rządu jest, iż zmienia ono politykę, której Polska trzymała się bardzo długo kosztem największych nawet ofiar. Jeśli mimo to, postanowienie rządu zapaść musiało. dowodzi to niezwykle daleko posuniętej dobrej woli Polski, co niewątpliwie na międzynarodowym rynku kredytowym winno znaleźć należyte zrozumienie. Podnosi to obecnie „Polska Gospodarcza", organ ekonomiczny rządu, dając w dalszym ciągu wyraz przekonaniu, iż podejmowane przez szereg lat wysiłki finansowe wobec wierzycieli zagranicznych „stanowią wielki kapitał moralny, który my kiedyś jeszcze stokrotnie wykorzystamy."

Zresztą już teraz nawet w okresie wstrzymania transferu obsługi postępuje Polska w sposób, świadczący o jaknajbardziej rzeczowym stosunku do tej sprawy. Nie zajmujemy stanowiska jednostronnego stwierdzenia niemożności transferowania kwot, należnych z obsługi, lecz, przeciwnie, pragniemy wejść w pertraktacje z każdym z naszych wierzycieli, by wspólnie ustalić sposób wyjścia z sytuacji.

To jednak stwarza wobec niektórych wierzycieli sytuację dość drażliwą. Są wierzyciele, gotowi pogodzić się ze wstrzymaniem transferu pod warunkiem, by był on wstrzymany jednocześnie i jednako wszystkim. Na to wszakże, jak stwierdza organ rządowy, Polska pójść nie może; właśnie dlatego, że stosunek jej do sprawy jest nawskroś rzeczowy. Wstrzymuje ona bowiem transfer nie dla zyskania na tem lecz dla obrony salda płatniczego. Państwa wierzycielskie, które zajmą „odpowiednią politykę handlową względem państwa dłużnego — politykę znajdującą swój wyraz w takiem kształtowaniu się salda obrotów towarowych, by dostarczyć dłużnikowi zapasu dewiz, umożliwiające go mu honorowanie swych zobowiązań" takie państwa mogą liczyć na spłatę bezpośrednią obsługi długu.

W obecnej chwili, gdy rokowania na temat transferu są z poszczególnemi państwami dopiero rozpoczęte, trudno ustalić, w jakim zakresie finansowym transfer będzie zmniejszony. Nie mniej należy już dziś zdać sobie sprawę z całości długu publicznego Polski.

Ale dokonanie całkowitego obliczenia naszego długu zagra

(Dolszy ciąg na str. 4 ej.

Ustawowego zakazu hecy antysemickiej

w Polsce domagać się będą Kombatanci Żydzi.

W lokalu Związku Żydów, uczestników walk o Niepodłość Polski (b. kombatantów) odbyła się konferencja prasowa, na której prezes Związku, p. Leon Bregman, złożył sprawozdanie z ostatniego światowego zjazdu organizacji b. kombatantów żydowskich, który odbył się w Wiedniu w dniach 27 czerwca — 2 lipca b. r.

Pierwszy zjazd kombatantów żyd. miał miejsce w roku 1934 w Paryżu. Obecny zjazd był drugim skolei i zgromadził przedstawicieli żyd. organizacji kombatanckich z Polski, Francji, Anglji, Stanów Zjepnoczonych, Austrji, Węgier, Bułgarji, Litwy i Łotwy. Delegacja brytyjska reprezentowała również żyd. organizacje kombatanckie w Palestynie („Menorah" - Club), grupujące byłych członków Legjonu Żydowskiego oraz w Kanadzie i Afryce Południowej.

Jak się okazuje, w Palestynie istnieją 4 organizacje kombatantów żyd., z których jedna ma charakter ogólny, druga skupia oficerów rezerwy - Żydów, trzecia „(Menorah") stoi pod znakiem ideologji Żabotyńskiego, zaś ostatnia grupuje Żydów niemieckich, zamieszkałych w kraju. Organizacje te są obecnie w trakcie łączenia się pod przewodnictwem „Menory".

Obrady Kongresu miały poważny charakter i stały pod znakiem przygnębiającego nastroju jaki objawił się w sprawozdaniach, złożonych przez poszczególne delegacje o sytuacji ludności żydowskiej w szeregu krajów europejskich. Wielu delegatów wskazało na wzmagającą się falę antysemityzmu, przenikającą nawet do krajów, które dotąd wolne były od tej zarazy. Tak np. zostało ujawnione na Kongresie, że Croix de Feu we Francji ogłosił odezwę niepożbawioną akcentów antysemickich, a gdy kombatanci-Żydzi zażądali od płk. de la Rocque'a wyjaśnień, ogłoszona enunciacja uznana została przez Żydów za niedostateczną wskutek czego kombatanci Żydzi odmówili udziału w uroczystościach Croix de Feu.

Na czoło obrad Kongresu wysunęły się zagadnienia, związane z sytuacją ludności żydowskiej na Łotwie i w Polsce w związku ze wzmożoną falą antysemityzmu w krajach Europy Wschodniej.

Kongres zgromadził 138 delegatów. Inauguracyjne posiedzenie Kongresu odbyło się w wiedeńskim Konzerthaus'ie z udziałem delegacyj organizacyj kombatantów austrjackich oraz przedstawicieli szeregu ambasad i poselstw zagranicznych.

Na uwagę zasługuje m. in. wystąpienie najstarszego oficera armji austrjackiej, feldmarszałka Weisa von Tyhay, który w swem powitalnem przemówieniu na Kongresie podkreślił z naciskiem, że sprawiedliwość winna być podstawą rządów i że zasada ta winna być stosowana również wobec Żydów.

Wszystkie organizacje kombatanckie na Kongresie, reprezentujące kierunki rewizjonistyczny, antyrewizjonistyczny, a nawet antysjonistyczny, utworzyły wspólny front w stosunku do zagadnień, które stały się tematem obrad Kongresu — łącząc się pod hasłem obrony równouprawnienia Żydów.

Z rezolucyj Kongresu pierwsza omawia wewnętrzne stosunki żydowskie w poszczególnych krajach i staje na stanowisku utworzenia wspólnoty żydowskiej na płaszczyźnie zagadnień, które łączą wszystkie ugrupowania żydowskie. Inna rezolucja domaga się ustawowego zakazu antysemityzmu. W sprawie tej Zarząd Zw. Kombatantów Żyd w Polsce przygotowuje odpowiednie materjały i wystąpić ma w najbliższym czasie z odpowiedniemi przedłożeniami do Rządu.

Szereg innych rezolucyj Kongresu proklamuje bojkot towarów niemieckich i zakaz udziału w olimpjadzie berlińskiej, żąda utworzenia Legjonu Żydowskiego i ułatwień imigracyjnych dla b. kombatantów oraz dopuszczenie organizacyj kombatanckich do udziału w Agencji Żyd., ostatnie wreszcie uchwały mówią o wzniesieniu pomnika dla poległych na wojnie Żydów niemieckich, których nazwiska wykreślone zostały z pomników poległych w Niemczech. Pomnikiem takim ma być kolonja rolnicza kombatantów w Palestynie. Wzniesione być mają także pomniki Żydów-kombatantów, poległych w poszczególnych krajach.

Dla uwiecznienia pamięci Żydów, poległych za Polskę, Związek projektuje budowę synagogi wojskowej w Warszawie. Dzięki staraniom rabina naczelnego W. P. p. majora Sztejnberga, Ministerstwo Spraw Wojskowych przeznaczyło na ten cel plac i dom na Pradze. Ofiarowane objekty wymagają pewnej adaptacji i w tym celu Związek inicjuje zbiórkę, licząc na poparcie tej akcji przez społeczeństwo drogą ofiar, złożonych zarówno w gotówce, jak i w materjałach budowlanych.

Dla realizacji uchwał Kongresu wybrano Biuro Centralne z siedzibą w Wiedniu.

Strajki w Niemczech zakazane.

„Berliner Tageblatt" ogłosił pierwszy wypadek wyroku w sprawie strajku w Niemczech.

W środkowych Niemczech wybuchu strajk robotnic rolnych które zażądały podwyższenia płacy. Sąd pracy udzielił przewodniczce strajku surowego napomnienia, uznając poprzednie jej zwolnienie z pracy za słuszne.

Nieście pomoc najbiedniejszym Żydom.

Fakty mówią...

Odznaczenie Żydów w Anglji.

Z okazji urodzin Króla Edwarda VIII zostało odznaczonych wielu Żydów. Za specjalne zasługi odznaczony został burmistrz Tel-Awiwu, Majer Dizengoff, krzyżem komandorskim Imperjum brytyjskiego. Wśród odznaczonych znajduje się również rabin Izak Dawid Friedman.

Co na to antysemici?

W czasie wojny światowej na froncie francuskim poniósł bohaterską śmierć rabin Bloch w tym momencie, kiedy rannemu żołnierzowi francuskiemu chrześcijaninowi wkładając do rąk krzyż, ponieważ w pobliżu nie było księdza, został ugodzony kulą nieprzyjacielską.

Zgon Żyda - senatora włoskiego.

W Rzymie zmarł w wieku 63 lat senator Żyd Ugo Nucona, który w czasie wojny był włoskim ministrem komunikacji. Zmarły pochodził ze znanej rodziny żydowskiej z Ferrary i położył wiele zasług dla państwa włoskiego.

Człowiek „małowartościowej rasy".

W Rostowie nad Donem żyje chirurg i wybitny uczony Żyd prof. M. A. Boboraz.

Przez szesnaście laty wydarzył mu się nieszczęśliwy wypadek, został bowiem przejechany przez tramwaj, przyczem postradał obie nogi. Na stole operacyjnym leżąc, dawał osobiście wskazówki, jak należy przeprowadzić amputację jego nóg. Od tego czasu nosi protezy, ale to mu nie przeszkodziło jego prace chirurgiczne i naukowe dalej kontynuować. Prof. Boboraz przeprowadził dotychczas ponad 21.000 operacyj. Pod jego kierunkiem wyszkolono 5.000 chirurgów. W klinice prof. Boboraza przeprowadza się dalej skomplikowane operacje.

Uczony ten znany jest na całym świecie. Do niego zwracają się po fachowe rady chirurdzy z Francji, Holandji, Danji, Anglji i wielu innych państ.

To jest też człowiek „małowartościowej rasy".

Pies zawstydził ludzi!

Polska jest nawskroś katolicką, zdawałoby się więc, że panować winna ogólnie miłość bliźniego, którą Kościół katolicki nakazuje bezwzględnie przestrzegać, nawet wobec wroga. Że tak jednak niestety nie jest, jako przykład niech posłuży niżej przytoczony fakt autentyczny, który każdego prawdziwie wierzącego katolika grozą przejmuje:

„W jednej małej mieścinie na wschodzie naszego kraju, kąpał się w upalny dzień mały Żyd w rzece. Nagle został on przez wir wodny porwany i zaczął tonąć, i mimo rozpaczliwych wysiłków nie mógł się utrzymać na powierzchni wody. Nad brzegiem stało grono ludzi, naturalnie antysemitów, którzy wołania tonącego dziecka o pomoc przyjęli obojętnie i żaden z tych chrześcijan nie przyszedł tonącemu z pomocą. Przeciwnie skazali oni tonącego na śmierć, a nawet padły w stronę walczącego z żywiołem dziecka słowa: „Nic nie szkodzi będzie jednego mniej".

Na brzegu jednak poza ludźmi znajdował się pies — duży dogg. Ten pies — ten dogg nie zarażony ideą antysemicką narodową, wskoczył do wody i nieszczęsne dziecko żydowskie uratował.

Ludzie rozeszli się ze wstydem.

A mieli się czego wstydzić. Gdzie w danym momencie było ich sumienie, gdzie te zasady wiary, które od dzieciństwa w nich wpajano? Jakie to wszystko okropne i zgrozą przejmujące!

— Czy jest to zgodne z wiarą katolicką, niech odpowiedź sobie dadzą sobie sami — lub niech o to zapytają tych, którzy lud polski do nienawiści rasowej buntują.

A przytoczony wyżej wypadek dowodzi, że takich dwunożnych psów, jak wyżej — chodzi bardzo dużo po świecie.

Pogromca gruźlicy

Dr. Wettenstein dobroczyńcą ludzkości.

Ludzkość cierpi od wieków wskutek zaraz psychicznych, z pośród których najstraszniejszą jest nienawiść. Ludzkość cierpi wskutek nędzy, chociaż bogactwa naszej ziemi powinny wykluczać wszelką biedę. Ludzkość cierpi wreszcie wskutek chorób, z których najgorsze są choroby zakaźne szerzące się wśród miljonów ludzi.

Genjusz jednostki zapobiegł już groźbie niejednej zarazy, lub przynajmniej zmniejszył ją znacznie. Do czasu odkrycia salwarsanu był syfilis prawdziwym biczem bożym ludzkości. Prof. Ehrlichowi zawdzięcza świat, że ta choroba jest dzisiaj uleczalna. A do czasu przełomowego odkrycia lekarza węgierskiego, Semmelweisa, umierało tysiące matek po porodzie. Semmelweis zwalczył skutecznie gorączkę połogową.

Wobec dwóch strasznych chorób jest jednak ludzkość jeszcze dzisiaj mniej lub więcej bezradna. Rak, którego przyczyna mimo wszelkie badania ciągle jeszcze pozostaje nieznana, zabiera rok rocznie niezliczone ofiary, a medycyna nie może go dotąd zwalczyć. Gruźlicy, grasującej głównie pośród biednej ludności wszystkich części świata, nie można było również dotąd odpowiednio zwalczyć.

Przeciwko gruźlicy (suchotom) — chorobie nagminnej, którą słusznie można nazwać nieszczęściem społecznem, istniały dotychczas następujące środki:

1) Tuberkulina, nazwana tak przez odkrywcę bakcyla gruźlicy profesora Kocha;

2) Zastrzyki ze złota;

3) Pneumothorax (rozedma płuc).

Tuberkulina nie jest jednak środkiem, stosowanym przez wszystkich lekarzy. Wielu z nich twierdzi, że działanie lecznicze tuberkuliny równa się zeru. To samo można powiedzieć o zastrzykach ze złota. Co się zaś tyczy pneumothoraxu (wpompowywanie powietrza do płuc drogą operacji) to i co do tego panuje wielka rozbieżność zdań w kołach medycznych.

Żadna z wymienionych wyżej metod leczniczych tuberkulozy nie rozporządzała specyficznym środkiem przeciw tuberkułom (bakcylom gruźlicy).

Specyficznym środkiem jest taki środek leczniczy, który zabija wprost bakcyle i przez to wraca zdrowie choremu.

Takim środkiem jest komaina. Nieznana dotychczas szerokiemu światu, nieznana nawet szerszym sferom lekarskim wyleczyła już jednak wiele, wiele tysięcy chorych. I niewątpliwie rychło zdobędzie cały świat i miljonom przyniesie ratunek i zdrowie. Odkrywcą komainy jest **doktór Józef Wettenstein.** Lekarz węgierski. Żyd...

Kim jest dr. Wettenstein

Dr. Józef Wettenstein pochodzi z Klausenburga w Siedmiogrodzie, mieszka, jednakże i pracuje od wielu lat w Budapeszcie. Jako młody lekarz był on asystentem sławnego uczonego węgierskiego, profesora Purjesza. Już wtenczas dostał dwa odznaczenia za prace naukowe. Już wtenczas szukał dróg własnych do skutecznego zwalczenia gruźlicy. I możemy powiedzieć z czystem sumieniem, że je znalazł.

Jego komaina jest specyficznym środkiem przeciw gruźlicy. Zabija ona w stosunkowo krótkim czasie niszczące organizm prątki gruźlicze i przywraca zdrowie choremu. Pracownia dra Wettensteina w Budapeszcie jest miejscem pielgrzymek tysięcy gruźlików. Nawet najcięższe wypadki leczy dr. Wettenstein z powodzeniem. Pacjenci uznani przez kliniki za nieuleczalnych, przychodzą do zdrowia po systematycznem leczeniu przez d-r W., po szeregu zastrzyków komainy. Są to fakty stwierdzone dokumentami. Mówią o nich świadectwa byłych chorych, sądowe zeznania świadków i t.d. Nie ulega to już żadnej wątpliwości.

Dr. Wettenstein jest jednak nietylko dobroczyńcą ludzkości w tem znaczeniu, że wraca zdrowie chorym, jest on dobroczyńcą ludzkości również w społecznem znaczeniu tego słowa: leczy on także — a nawet przeważnie — niezamożnych. Może przyjść do niego każdy chory na gruźlicę, chociaż nie rozporządza środkami pieniężnemi, aby opłacić koszty sporządzenia komainy. Nawiasem mówiąc, pomiędzy tymi niezamożnymi pacjentami dra Wettensteina jest zaledwie dwa procent Żydów. Reszta, 98 do 99 procent pacjentów to chrześcijanie. Dr. Wettenstein leczy ich bezinteresownie. A dr. Wettenstein jest Żydem...

(C. d. n.)

Kronika częstochowska.

Wolna trybuna.

Gmina Wyznaniowa czy Gmina Narodowa.

Jeżeli Gminy Żydowskie w Polsce nie stoją na wysokości zadania, to dlatego, że ugrupowania stojące dotychczas na ich czele nie zrozumiały właściwej roli Gminy, jako organu Żydowskiego Samorządu Narodowego.

Jakkolwiek przepisy formalne nadały tym instytucjom charakter wyłącznie religijny, to jednak od składu osobistego władz gmin t. j. od Rady i Zarządu zależy nadanie im **właściwego oblicza, oraz rozbudowy ustroju gminnego**.

Ugrupowania sjonistyczne zaabsorbowane bez reszty pracą palestyńską, zaniedbały — musimy to stwierdzić z żalem problemy galusowe, wskutek tego różne instytucje ogólno-żydowskie, a m. in. również i Gminy zostały niepodzielnie opanowane przez sfery **ortodoksji klerykalnej,** oraz przez t. zw. **„bezpartyjnych"** wzgl. **„demokratów"** i innych zawodowych działaczy, elementy nawskróś **oportunistyczne**, łatwo ulegające naciskowi **z zewnątrz** i rządzące temi instytucjami według własnego „widzimisię", dla własnych małostkowych **interesów** kliki i jej adherentów.

Już najwyższy czas, aby społeczeństwo żydowskie zdało sobie sprawę, że „apolityczność" nie jest w obecnych odpowiedzialnych czasach patentem do piastowania mandatów społecznych.

W tych ciężkich chwilach, w których rozstrzygają się losy żydostwa, musimy domagać się od ludzi, pretendujących do przewodnictwa w żydostwie, **wyraźnej fizjonomji ideowej i należytego wyrobienia społecznego**.

Przed Organizacją Rewizjonistyczną, jako ruchem par excellence narodowym i ludowym, zjawia się obecnie konieczność pójścia do wyborów pod hasłem **unarodowienia kahału zgodnie z zasadami sjonizmu hercljańskiego**.

Rewizjonizm wzywa do aktywizacji szerokich mas żydowskich dla dzieła odrodzenia żydowskiego, dla radykalnej przebudowy podstaw nienormalnego bytu narodu żydowskiego na wszystkich etapach golusowych.

Jesteśmy narodem, a nie wspólnotą religijną i dlatego organy naszego Samorządu-Gminy muszą mieć **charakter narodowy**.

Gmina musi być przebudowana tak, aby z instytucji religijnej stała się **czynnikiem reprezentującym żydostwo w danej miejscowości.**

Nie negujemy zadań religijnych Gminy, do religji ustosunkowaliśmy się nietylko pozytywnie, ale uważamy świętość Tory za nieodzowny kanon odrodzenia narodowego, co dobitnie stwierdziła Konstytuanta N.O.S. w Wiedniu.

Religja jest jednak tylko jednym z odcinków pracy Gminy, pozostaje cała ogromna dziedzina **kulturalno - społeczna, ujęta w duchu narodowym**, że dla przykładu tylko wymienimy **rozbudowę szkolnictwa żydowskiego**, w szczególności zaś **zawodowego dla młodzieży przygotowującej się do emigracji, popieranie wychowanie fizycznego** i t.p.

Jesteśmy jednak zdania, że w obecnych warunkach agresji na religię i naród żydowski potrzebny nam jest czynnik **centralny** o charakterze reprezentacyjnym w każdem mieście i miasteczku, a do tej roli nadają się lokalne gminy żydowskie, a w dalszym stadjum rozwoju **Krajowy Związek Gmin Żydowskich.**

Chodzi jedynie o to, aby reprezentacje te wysoko nosiły sztandar **honoru żydowskiego**, aby obce jej były: uległość i ustępliwość wobec przeciwieństw, rezygnacja, małostkowość i słabość.

I dlatego należy zlikwidować te żywioły, które obniżyły autorytet władz gminnych i dopuścić do głosu ludzi **o zdeklarowanem obliczu ideowem**, ludzi, których przekonania i dotychczasowa działalność dają rękojmię, że potrafią godnie piastować mandaty członków organu żydowskiego samorządu narodowego.

Jeżeli nasze partje narodowe pretendujące do roli kierowniczej w naszem życiu, zarzucą swe wąskie **partyjne interesy** i ciągłe walki, będzie możliwe wytworzenie **platformy współpracy i ideowego współzawodnictwa na terenie Gminy dla dobra mas żydowskich.**

Inż. H. Szpitz.

WszystKiemu winni Żydzi.

Z zebrania Stow. Kupców Polskich.

W niedzielę odbyło się nadzwyczajne zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie, na którem m. in. wygłosił obszerny referat p. mgr. Topolnicki z Warszawy Z referatu tego podajemy (podług „Gońca") ustęp, interesujący specjalnie nas Żydów.

„Istniało wśród nas dawniej przekonanie, mówił p. Topolwicki, że Polacy jakoby nie nadają się do handlu, a sugestję tę podtrzymywali Żydzi, zawzięci nasi konkurenci, ażeby w ten sposób odsunąć nas od handlu, ponadto **ucząc nas swych złych nieuczciwych metod.**

Dlatego musimy w handlu chrześcijańskim doprowadzić do tego, żeby był równie przejrzysty, jak i inne dziedziny pracy. Wówczas inaczej będą się wszyscy odnosić do koniecznego pracownika społecznego, jakim jest kupiec.

Po omówieniu technicznej i organizacyjnej strony handlu przy zakładaniu sklepów, trudności wynikłych z tego, prelegent nakreślił korzyści, jakie dają kupcom zakładane chrześcijańskie hurtownie i kasy bezprocentowe, wyzwalające ich z rąk hurtowników żydów.

Z dalszych spraw, nad któremi należy czuwać, jest nieuczciwa konkurencja, kombinowanie, wyprzedaż, zarywanie dostawców, obgadywanie i poniżanie konkurenta i nieszanowanie czasu kupca. Rzeczy te nie powinny mieć miejsca w karjerze i zawodzie uczciwego kupca chrześcijanina."

Sądzimy, że ataki p. Topolnickiego nie wymagają specjalnych komentarzy; są one tylko wiernem odbiciem haseł głoszonych przez sfery żydożercze.

Przeniesienie szpitala.

W najbliższem czasie zostanie przeniesiony szpital chorób wewnętrznych z ulicy Waszyngtona do nowego wykończonego obecnie domu miejskiego przy ul. Barbary.

Dom ten został przed kilku laty wybudowany, lecz obecnie dopiero wykończony i dostosowany do potrzeb szpitala.

Preliminarz budżetowy.

Z dniem 21 b.m. został wyłożony do przeglądu publicznego na przeciąg 7 dni preliminarz budżetowy Gminy m. Częstochowy.

Projekt budżetowy można codziennie przeglądać w wydziale finansowym w godzinach 11-13 niewyłączając święta do 27 b.m. włącznie.

Wyrok w sprawie o zajścia

przed lokalem Funduszu Pracy.

Po dwudniowych obradach Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie 11 oskarżonych o udział w zajściach marcowych pod Funduszem Pracy. Mocą wyroku zostali skazani Edmund Straszak i Lucjan Pietras po 1 i pół roku więzienia. Marja Jani, Teodor Woszczyna po 1 roku więzienia, Józef Juszczyk i Henryk Madziejewski po 8 miesięcy więzienia. Józef Dudek, Aniela Wieczorek i Stanisława Wojtasik po 6 miesięcy z zawieszeniem kary, Zygmunt Januszek na 8 mies. bez zawieszenia. Marja Turek została uniewinniona.

Wiec protestacyjny.

W sobotę o godz. 7 wiecz. Liga Morska i Kolonj. organizuje na placu Ministra Pierackiego wielki wiec protestacyjny przeciwko zaborczości niemieckiej i antypolskiem wystąpieniu prez. sen. gdańskiego Greisera na posiedzeniu Ligi Narodów.

Tydzień sportu częstochowskiego.

W sporcie częstochowskim, w ostatnim tygodniu, dokonały się poważne przemiany, które być może, staną się decydującemi dla dalszego rozwóju sportu w Częstochowie. A więc przedewszystkiem w Komisji Doradczej Komisarza kiel. OZPN-u, p. Krassowskiego, po rezygnacji p. Kanusa, który nie mógł uzgodnić swych zapatrywań po linji widzenia p. Krassowskiego, zjawili się nowi ludzie: pp. Szmekiel. b. viceprezes kiel. OZPN u i N. Scherer, b. prezes kiel. OKS u; pierwszy wspólnie z kpt. Wołowcem prowadzić będzie agendy W. G. i W. kiel. OZPN u, drugi zaś — finanse i sekretarjat. Komisa z kiel. OZPN u, p. Krassowski w rozmowie znami, oświadczył, iż z tak dobranym zespołem ludzi potrafi dokonać naprawy niechlujnych stosunków w piłkarstwie Okręgu Kieleckiego.

— — —

Po likwidacji bokserskiego podokręgu częstochowsko-zagłębiańskiego w Sosnowcu, który brutalnemi metodami zraził do siebie i kluby częstochowskie i władze Sl. OZB, grano poważnych ludzi, którym rozwój sportu pięściarskiego leży na sercu, w ub. sobotę zebrało się na wspólnem posiedzeniu w lokalu Brygady, gdzie postanowiło zawiązać Komisję Organizacyjną kiel. OZB, mającą na celu utworzenia Okręgu bokserskiego w Częstochowie z zakresem działalności na całe województwo kieleckie. Do komisji weszli pp. kpt. Wołowiec, inż. Grzywa, Szor i Hejm z ramienia Brygady, oraz dr. Asz, inż. Wajnsztok, N. Scherer i Wajs z ramienia Makkabi. Prace Komisji Organizacyjnej postępują w szybkiem tempie.

— — —

W ub. niedzielę sportowa Częstochowa wraz przedstawicielami władz rządowych i miejskich, była świadkiem ciężkich zmagań miejscowej Brygady z Ł.T.G.S-em z Łodzi, o wejście do Ligi Pństwowej. Zwyciężyła zasłużenie Brygada w stos. 1;0 (1:0), wykazując wielki zapał do walki i bezgraniczną ambicję. Bohaterami byli: Krzyk, Głogowski, Głowacki i Bień po stronie Brygady i doskonały bramkarz Lass, po stronie Ł.T.G,S.

— — —

W tym samym czasie, kiedy Brygada kładła kamień węgielny pod fundament miejsca w Lidze, Częstochowskie Orlę sromotnie przegrało w Radomsku z tamt. Naprzodem spotkanie o wejście do klasy A podokręgu częstochows. w stos. 3:8 (1:3). Tak wysoka porażka przekreśliła raz na zawsze szanse Orlęcia na awans do klasy A i otwarła drogę Naprzodowi, które niewątpliwie decydujące spotkania z Wysoką w Łazach rozstrzygnie na swoją korzyść,

— — —

Już od tygodnia bawi w naszem mieście trener objazdowy PZPN, por. Spojda, który trenuje piłkarzy częstochowskich dwa razy dziennie: rano 12—15 letnich juniorów, popołudniu starych, zaawansowanych piłkarzy. Treningi odbywają się na boisku miejskiem i na stadjonie im. Marsz. Piłsudskiego. Zarówno uczniowie jak i władze piłkarskie są b. zadowolone ze skutecznej metody nauczania p. por. Spojdy, który zdobył sobie duże uznanie.

— — —

Zarząd K.S. „Turyści" zawiesił w prawach członkowskich repr. napastnika okręgu kieleckiego. Cicheckiego, za rozsiewanie fałszywych wiadomości i działalność na niekorzyść klubu. Sensacyjna ta uchwała wywołała w światku sportowym Częstochowy wielkie wrażenie. Podobno niektóre czynniki mają w tej sprawie interwenjować w zarządzie PZPN-u w Warszawie. Warto zaznaczyć, że Cichecki zamierzał w najbliższych dniach przejść do Brygady. Szalenie będzie ciekawy epilog tej sprawy.

Bosta.

Z Tozu.

W niedzielę, d. 26 bm. o godz. 4-tej po poł. odbędzie się w lokalu Tozu (B. Joselewicza 3) pogadanka n. t. aktualnych spraw medycyny społecznej.

Wstęp wolny.

Uruchomienie fabryki „Mottów".

W pierwszej połowie czerwca dyrekcja fabryki „Mottów" unieruchomiła fabrykę na przeciąg 5 tygodni celem przeprowadzenia niezbędnego remontu oraz udzielenia robotnikom urlopów, Obecnie dowiadujemy się, że w najbliższych dniach fabryka zostanie ponownie uruchomiona.

O powiększenie ilości dni pracy.

Na miejskich robotach publicznych robotnicy pracują za ledwie 4 dni w tygodniu.

W celu wyjednania zwiększenej ilości dni pracy wyjechała do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach delegacja robotników. Delegacji towarzyszy z ramienia Magistratu ławnik Kaźmierczak.

Jak długo lekarz ma praktykować?

„Miejsca dla młodych“, takie wołanie rozlega się na całym świecie. W myśl tego apelu redukuje się w wielu państwach i wysyła na emeryturę zupełnie jeszcze nie starych urzędników. Ale cóż z wolnemi zawodami? Czyż mają robić konkurencję, uprawiając je aż do końca życia, choćby ono było bardzo długie?

We Francji postanowiono tę sprawę uregulować prawnie. Poseł Pomaret przedłożył izbie wniosek, zabraniający lekarzom praktykowania po skończeniu 65 lat życia. Wniosek ten został rozszerzony przez grono zainteresowanych posłów w tym kierunku, że we wszystkich wolnych zawodach granica wieku ma wynosić 65 lat życia. Jeżeli ten projekt przejdzie, wówczas wszyscy lekarze i adwokaci francuscy po 65 roku życia będą musieli zdjąć tabliczki ze swoich domów. Będzie ich niemała ilość gdyż, jak wiadomo, Francuzi długo żyją.

Przeciwko temu projektowi zaprotestowali obecnie — i to jest najbardziej charakterystyczne — sami młodzi, mianowicie związek studentów medycyny we Francji. Wychodzą oni ze słusznego założenia, iż stary lekarz w pełni sił umysłowych i doświadczenia niejednokrotnie daleko lepsze usługi oddaje ludzkości, aniżeli młody. — Zresztą — zauważają oni — dlaczego politycy nie postawili granicy wieku dla samych siebie? A wiadomo jak wielu jest starców wśród francuskich polityków!

Ogłoszenie aktu oskarżenia nie jest ujawnieniem tajemnic śledztwa.

Zasadniczy dla prasy wyrok sądowy.

Przed sądem grodzkim w Katowicach odbył się sensacyjny proces przeciwko redaktorom odpowiedzialnym pism: Polska zachodnia“, Kattowitzer Zeitung“, „Der Oberschlesische Kurier“, „Der Aufbruch“ w Katowicach i Chorzowie, „Sztandaru polskiego“ wychodzącego w Rybniku, „Expresu Ilustrowanego“ w Łodzi, oraz „Tempa Dnia“ w Krakowie. Redaktorzy odpowiedzialni wymienionych pism oskarżeni byli o ujawnienie szczegółów dochodzeń i śledztwa przeciwko wydawcy i redaktorowi czasopisma „Katolische Volksztg.“ w Rybniku Arturowi Trunghardtowi.

Sprawa w świetle przewodu sądowego przedstawiała się następująco: Na łamach wspomnianych pism ogłoszono treść aktu oskarżenia skierowanego w lutym ub. roku do sądu okr. w Katowiecach przeciwko Trunghardtowi, zawierającego zarzuty co do szeregu pospolitych przestępstw natury karnej.

Za publikację tego aktu oskarżenia przed rozprawą prokurator s. o. w Katowicach pociągnął redaktorów odpowiedzialnych wspomianych pism do odpowiedzialności.

Po przesłuchaniu oskarżonych, którzy oświadczyli, że nie poczuwają się do winy, zabrał głos mec. Rappaport, który podkreślił w swem przemówieniu, iż oddawna praktykuje się ogłaszanie aktów oskarżenia, dotyczących większych spraw karnych. Ogłoszenie aktu oskarżenia nie stanowi ujawnienia szczegółów śledztwa. Przepisy zakazujące ujawnienia dochodzeń, mają na względzie dobro dochodzeń i śledztwa. Przy danej sprawie motyw ten odpada.

W Australji odkryto nową rasę.

Ekspedycja naukowa Hide odkryła w południowo-zachodniej Australji nową rasę ludzką. Ludzie ci, małego wzrostu i o jasno bronzowym kolorze skóry, mieszkają w żyznej dolinie otoczonej ze wszystkich stron przez wysokie góry. Stoją oni na dość wysokim poziomie kulturalnym. Ludność tej do doliny sięga cyfry 200 000 osób. Rasowo różnią się nowoodkryte plemiona od reszty plemion tubylców australijskich, a również i język ich nie jest podobny do żadnego z narzeczy plemien australijskich.

Na notatkę powyższą zwracamy specjalną uwagę naszych tubylczych rasistów, którym przez odkrycie nowej rasy otwierają się nowe możliwości „walki rasowej“.

— — —

Jubileusz góry

125-lecie odkrycia Jungfrau. 80 ofiar królowej Alp Berneńskich. Najwyżej położona stacja kolejowa w Europie.

26 lipca b.r. obchodzić będzie sławna Jungfrau, królowa Alp Berneńskich 125 letni jubileusz. Góra, która w nowej epoce geologicznej, a więc w każdym razie przed kilku miljonami lat wyłoniła się powoli z fal morza Śródziemnego, które wówczas pokrywało wielki obszar dzisiejszej Europy, rozkwitła dopiero w ciągu tysiącleci tą podniosłą pięknością, którą odkryli przed 125 laty bracia Meyer, synowie fabrykanta jedwabiu z Aargau, wdzierając się po wielu trudach dwukrotnie na jej szczyt. Od tego czasu „Madame Meyer, jak nazywano żartobliwie nowoodkrytą górę pozostała niezwyczężona przez 16 lat. Dopiero w r, 1828 udało się wejść na górę po raz trzeci siedmiu turystom. I znów upłynęło przeszło 10 lat do następnego wejścia. Potem udawało się to już coraz częściej. W r. 1863 weszła na szczyt góry po raz pierwszy kobieta, Angielka Winkworth, w towarzystwie męża i drugiego mężczyzny, oraz trzech przewodników. A w 44 lat później udało się zdobyć szczyt 10-letniej dziewczynce, Idzie Liechti, córce dyrektora kolejki na Jungfrau.

Ofiary królowej Alp Berneńskich były liczne, jak może żadnej innej góry. Wprawdzie pierwsza katastrofa wydarzyła się dopiero w r. 1872, od tego czasu jednak po dzień dzisiejszy pochłonęła góra 80 ofiar.

W końcu wspomnieć jeszcze należy o owym pionierze, który udostępnił białe królestwo Jungfrau niezliczonym ludziom, którzy inaczej nie potrafiliby się tam dostać. Był to Adolf Guyer Zeller, który naprzekór pesymistycznym poglądom techników, potrafił urzeczywistnić swoją ideę kolejki na szczyt Jungfrau. Jest to najwyżej położona stacja kolejowa w Europie. Budowę kolejki rozpoczęto w r. 1898 i ukończono w r. 1912 po przezwyciężeniu niezwykłych trudności.

Minuta zamiast 2 lat

W pobliżu miejscowości Korkino pod Czeliabinskiem (ZSRR) w celu udostępnienia eksploatacji głęboko położonych pokładów węgla założono olbrzymie miny, na które zużyto 1800 ton materjałów wybuchowych. Eksplozja wyrzuciła około miljona metrów sześciennych ziemi. Powstał głęboki parów długości około kilometra, głębokości 20, a szerokości 85 m. Przy zastosowaniu zwykle używanych w podobnych wypadkach metod, wykopanie tak wielkiej ilości ziemi wymagałoby roku lub 3 ch lat intensywnej pracy.

Specjalna ekspedycja Akademji obserwowała wstrząs spowodowany wybuchem.

(*Dokończenie ze str. 1 ej*)

nicznego nie jest rzeczą łatwą. Obliczenie to dokonane być może jedynie w przybliżeniu.

Z tytułu długów wojennych stan należności wierzycieli naszych na 1/IV 1936 r. przedstawiał się następująco:

Czechosłowacja 17.100.000 fr. szwajc. Danja 267.675 kor. duńskich, Francja 2.203.888.038 frank. franc. Holandja 323.700 florenów Norwegja 11.949.555 kor. norw. oraz 934 funtów szterl. Stany Zjed. Am. 206.057.000 dol. amer. Szwajcarja 56.025 fr. szw. Szwecja 4.891.050 koron szwedzk. Wielka Brytanja 4.604.946 funtów szter. Włochy 38.068.439 lirów.

Wartość tych wszystkich wojennych długów międzypaństwowych. ciążących na Polsce, wynosiła w złotych 2.091.228.618.

Poza długami wojennemi są jeszcze długi t zw. likwidacyjne (z rozrachunku z b. państwami zaborczemi); w szczególności chodzi tu o zobowiązania po Austrji.

Ostatnią wreszcie pozycję w zestawieniu zagranicznego długu publicznego Polski stanowią obligacje skarbu państwa, wydane z tytułu pomocy instytucjom kredytowym. W przerachowaniu na złote wartość tej pozycji wynosiła 17.442.000.

W dalszym ciągu wymienić należy gwarancje, które obciążają skarb. Sumę wartości tych gwarancyj oblicza „Polska Gospodarcza“ na 460.000.000 zł. Pozatem jest szereg zobowiązań w trakcie powstawania.

Łącznie tedy przybliżona wysokość zadłużenia naszego zagranicą wynosiłaby 3.900.000.000 złotych.

Jakże się przedstawia obsługa tego zadłużenia? Całość tej obsługi oblicza organ rządowy w przybliżeniu na 270.000.000 zł. rocznie.

Wspaniały program

w cyrku Staniewskich.

Tegoroczny program cyrkowy Staniewskich stanowi poprostu atrakcję europejską, prześcigając wszystkie dotychczasowe programy. Nic dziwnego, że ostatnio cyrk święcił prawdziwe triumfy w Krakowie i Katowicach, skąd przybył do naszego miasta Zarówno wspaniała tresura koni, której równą trudno znaleźć w innym cyrku, jakoteż cały szereg atrakcyj zapewniają cyrkowi powodzenie.

Należy zaznaczyć, że cyrk pozostanie w naszem mieście tylko 6 dni.

Człowiek połknął węża

W bośniackiej wsi Podlugovi rolnik Jovan Ristic zasnął w południe na polu. Kiedy się zbudził spostrzegł ku swemu przerażeniu, że z ust jego wystaje ogon jadowitego węża. Usiłował węża wydobyć, co mu się jednak nie udało. Wobec tego rozgryzł węża na pół. Odgryziona połowa gadu wsunęła się gwałtownie do żołądka człowieka i ukąsiła go kilka razy. Ristic zmarł wskutek tych ukąszeń.